

W., dnia 10 września 2018r.

OSD 43/18

POSTANOWIENIE
Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego
Okręgowej Izby Radców Prawnych (...)
z dnia 10 września 2018r.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) w składzie:

Przewodniczący: r. pr. A. J.

Sędziowie: r. pr. E. Z. (sprawozdawca)

r.pr. J. D.

Protokolant: apl. r. N. W.

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. A. G.

w sprawie zażalenia K. Z. na postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego (...) (...) z dnia 30.05.2018r. o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego sygn. akt RD 1/18.

postanowił

1.

na podstawie art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (t. j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870) w zw. z art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy w całości zaskarżone postanowienie.

2.

na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (t. j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870) kosztami postępowania dyscyplinarnego w niniejszym postępowaniu zażaleniowym w kwocie 907,80 zł obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych (...).

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 30.05.2018r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego:

a)

na podstawie art. 305 § 1 k.p.k., art. 325a § 2 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 1 ustawy z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 1749) w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1870) odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie naruszenia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego – w odniesieniu do naruszenia obowiązku zwrotu dokumentów po zakończeniu stosunku prawnego na podstawie którego prowadził sprawę;

b)

na podstawie art. 305 § 1 k.p.k., art. 325a § 2 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 6 ustawy z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 1749) w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1870) odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie naruszenia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego – w odniesienia do naruszenia obowiązku dbania o dobro klienta oraz wykonywania czynności zawodowych sumiennie oraz z należytą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania;

c)

na podstawie art. 305 § 1 k.p.k., art. 325a § 2 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 6 ustawy z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 1749) w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1870) odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie naruszenia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego – w odniesieniu do naruszenia obowiązku informowania klienta na jego żądanie o przebiegu sprawy, a w szczególności o skutkach podejmowanych czynności procesowych;

d)

na podstawie art. 305 § 1 k.p.k., art. 325a § 2 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 2 ustawy z dnia z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 1749) w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1870) odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie naruszenia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego – w odniesieniu do naruszenia obowiązku zachowania umiaru i taktu w wystąpieniach zawodowych wykonywania czynności zawodowych zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej i dobrymi obyczajami poprzez formułowanie groźby karalnej.

W uzasadnieniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego na wstępie wskazał, iż odnośnie zarzutu pierwszego t.j. naruszenia obowiązku zwrotu dokumentów przez radcę prawnego po zakończeniu stosunku prawnego, to żadna ze stron nie sporządziła protokołu przekazania/odbioru takich dokumentów, czy też ich wykazu. Jak wynikało z zeznań Z., nie jest ona w stanie stwierdzić w posiadaniu jakich dokumentów był r.pr. Ł. K., natomiast zgodnie z pismem r.pr. Ł. K., przekazał on wszelką dokumentację Z. po zakończeniu świadczenia pomocy prawnej w styczniu 2014 r., co wobec braku innego materiału dowodowego, stanowi podstawę do uznania, że przewinienia w tym zakresie nie popełniono, a zastosowanie ma art. 5 §2 k.p.k, stanowiący, że niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Ponadto termin w jakim r.pr. Ł. K. przesłał na żądanie Z. wersje tekstowe dokumentów nie uzasadniał przyjęcia bezprawnego i zawinionego naruszenia art. 46 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

W zakresie drugiego i trzeciego zarzutu t.j. naruszenia obowiązku dbania o dobro klienta oraz wykonywania czynności zawodowych sumiennie oraz z należytą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania oraz zarzutu naruszenia przez radcę prawnego obowiązku informowania klienta na jego żądanie o przebiegu sprawy, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego uznał w ślad za obowiązującymi przepisami, że okres reprezentowania Z., który miałby być przedmiotem badania pod kątem popełnienia przewinienia, zakończył się ponad 4 lata przed dniem wydania postanowienia przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego. Wobec powyższego, w związku z treścią art. 70 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, zgodnie z którym nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od czasu popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zobligowany był do odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w we wskazanym zakresie stawianych zarzutów.

Co do ostatniego zarzutu, t.j. naruszenia obowiązku zachowania umiaru i taktu w wystąpieniach zawodowych wykonywania czynności zawodowych zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej i dobrymi obyczajami poprzez formułowanie groźby karalnej, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego po analizie materiału dowodowego doszedł do przekonania, iż oceniając wiadomość SMS przesłaną Z. przez radcę prawnego Ł. K. na gruncie prawa karnego, nie sposób uznać by wypełniało ono przesłanki wskazane w art. 190 §1 kodeksu karnego, tj. by było ono tożsame z zagrożeniem innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Nie wynika bowiem z treści wiadomości SMS z jakim zagrożeniem dla Z. miałyby się wiązać dalsze działania w zakresie ustalania odpowiedzialności radcy prawnego. Nadto, nie można wywieść z całokształtu korespondencji i dalszych działań obu stron, iż sformułowanie to wzbudziło uzasadnioną obawę u Z.. W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, treść korespondencji może wzbudzać poczucie, iż wykracza ona poza ogólnie przyjęte wzorce relacji zawodowej pomiędzy radcą prawnym a klientem, natomiast przywołać w tym miejscu należy wspomniany wcześniej kontekst relacji, tj. brak formalizmu. Oceniając sformułowanie pod kątem naruszenia obowiązku wynikającego z art. 38 ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, tj. że radca prawny powinien w swoich wystąpieniach zachować umiar i takt, wskazać należy, iż korespondencja pomiędzy radcą prawnym, a klientem nie stanowi „wystąpienia” o charakterze zawodowym, o którym mowa w niniejszym przepisie, jak również ocenić należy, że o ile użyte przez radcę prawnego sformułowanie wykracza poza przyjmowane granice „taktu i umiaru”, o tyle stopień tego przekroczenia nie uzasadnia zastosowania wobec radcy prawnego sankcji dyscyplinarnych.

Na powyższe postanowienie K. Z. wniosła w dniu 25.06.2018r. zażalenie, skarżąc w/w postanowienie w części t.j. w zakresie punktu 1 i 4 postanowienia, wnosząc o uchylenie powyższego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Rzecznikowi Dyscyplinarnemu. Skarżonemu postanowieniu S. zarzuciła naruszenie przepisów postępowania:

a)

art.5§2 k.p.k poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w przypadku w którym Z. wskazuje, że radca prawny nie zwrócił jej wszystkich dokumentów związanych z prowadzoną sprawą, zaś radca prawny Ł. K. wskazuje, że dokumenty te zwrócił, mamy do czynienia z niedającymi się usunąć wątpliwościami, podczas gdy prawidłowa wykładnia rzezonego przepisu prowadzić musi do wniosku, że nie chroni on każdej wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego, ani nie zakłada, że jakakolwiek wersja ma wyższy status dowodowy, ale nakazuje ją badać na równi z innymi dowodami, za pomocą kryteriów przewidzianych w art.7 k.p.k.

b)

art.297§1 k.p.k w zw. z art. 9 k.p.k w zw. z art.2§2 k.p.k polegające na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza tego, dlaczego mimo iż zgodnie z twierdzeniami radcy prawnego Ł. K., że do zwrotu dokumentów Z. miało dojść w styczniu 2014 strony nie spisały protokołu przekazania/odbioru takich dokumentów, jak również tego jakie dokumenty w charakterze dowodów radca prawny Ł. K. złożył w sprawie cywilnej prowadzonej dla Z., jakie twierdzenia podniósł i jakich dowodów przeprowadzenia się domagał, co pozwalałoby co najmniej pośrednio ustalić jakie dokumenty Z. przekazała radcy prawnemu Ł. K., jak też tego dlaczego Z. w listopadzie 2017r. domagała się od radcy prawnego Ł. K. wskazania dat sporządzonych przez niego pism procesowych, w sytuacji, w której zgodnie z twierdzeniami radcy prawnego Ł. Z. winna znać te daty co najmniej od stycznia 2014r. t.j. od momentu w którym radca prawny Ł. K. przekazać miał Z. dokumenty związane ze sprawą.

c)

art.17§1 pkt 2 k.p.k przez jego błędne zastosowanie polegające na ustaleniu, iż brak znamion czynu zabronionego, w sytuacji, w której niewyjaśnione pozostały liczne okoliczności stanu faktycznego, w szczególności dotyczące tego, co innego jeśli nie groźbę bezprawną mógł mieć na myśli radca prawny Ł. K., kierując do Z. wiadomość „nawet nie próbuj iść tą drogą” oraz czy jakakolwiek intencja powiązana z wystosowaniem tego typu wiadomości mieścić się mogła w granicach umiaru i taktu w wystąpieniach zawodowych, które cechować winny radcę prawnego.

d)

art.17§1 pkt.1 k.p.k przez jego błędne zastosowanie polegające na ustaleniu, iż czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia w sytuacji, w której niewyjaśnione pozostały liczne okoliczności zaistniałego stanu faktycznego, zaś wyjaśnienia radcy prawnego Ł. K. powinny podlegać ocenie za pomocą kryteriów przewidzianych w art.7 k.p.k w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Istotą postępowania odwoławczego jest dokładne zbadanie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, czy Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podejmując decyzję o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu Ł. K. dokonał w sposób prawidłowy analizy stanu faktycznego sprawy, a następnie dokonanie oceny, czy przy tak ustalonym stanie faktycznym Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przeprowadził należyłą subsumpcję, zwłaszcza w świetle zarzutów podniesionych przez S. K. Z. w zażaleniu z dnia 25 czerwca 2018r. Istotnym jest, że S. zażądała postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego jedynie w części, t.j. w zakresie zarzutu naruszenia obowiązku zwrotu dokumentów po zakończeniu stosunku prawnego, na podstawie którego prowadził sprawę oraz w zakresie zarzutu naruszenia obowiązku zachowania umiaru i taktu w wystąpieniach zawodowych wykonywania czynności zawodowych zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej i dobrymi obyczajami poprzez formułowanie groźby karalnej.

W efekcie tak przeprowadzonego badania Okręgowy Sąd Dyscyplinarny stanął na stanowisku, że w/w zażalenie z dnia 25 czerwca 2018r. nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem podniesione w nim zarzuty nie znajdują poparcia w zgromadzonym i ocenionym następnie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego materiale dowodowym.

W pierwszej kolejności należy podzielić ustalenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, iż żadna ze stron nie sporządziła protokołu przekazania/odbioru takich dokumentów, czy też ich wykazu. Do zwrotu dokumentów miało dojść w styczniu 2014r. Jak S. wskazała na rozprawie wypowiedzenie pełnomocnictwa zostało dokonane przez radcę prawnego Ł. K. ale na prośbę S. S. nie przedłożyła w poczet materiału dowodowego żadnego wezwania, bądź innej informacji pisemnej, z treści której wynikałoby, że prosiła bądź wzywała radcę prawnego Ł. K. do zwrotu jakichkolwiek dokumentów na przestrzeni ostatnich 4 lat. Zaznaczyć należy, że S. używa zamiennie określenia „dokumentacja” zarówno na dokumenty, które mogłyby stanowić dowód w sprawie, jak i na pisma procesowe składane w sprawie przez radcę prawnego. Z materiału dowodowego wynika, że te „dokumenty” o które S. wniosowała do radcy prawnego w dniach 23-25 listopad 2017r. zostały S. przesłane przez radcę prawnego Ł. K.. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego niniejszej sprawy późniejszy pełnomocnik S. również wskazywał w korespondencji z dnia 01.09.2017r. kierowanej do Sądu Okręgowego, iż w aktach sądowych brak jest spisu dokumentów w nich zawartych. Wskazał, iż pełnomocnik nie jest „gospodarzem” akt sądowych i nie są mu znane dokumenty jakie powinny się znajdować w danym tomie. S. wskazała także w trakcie posiedzenia sądowego przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym, że znaczną część dokumentacji medycznej udało się odtworzyć. Z powyższego wynika, że brak jakichkolwiek podstaw do ustalenia jakie dokumenty mogące lub stanowiące dowód w sprawie zostały ujawnione w procesie S., oraz jakie i w jakiej formie zostały przekazane radcy prawnemu Ł. K., a jakich jeszcze S. oczekuje zwrotu. S. nie wykazała też żadnej dodatkowej okoliczności lub dowodu, które świadczyłyby w sposób pośredni, że radca prawny nie oddał jej spornej dokumentacji, chociażby w formie w jakiej je otrzymał. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny również zauważył, że po radcy prawnym Ł. S. ustanawiała w sprawie kolejnych (co najmniej jednego) pełnomocników. Pełnomocnicy ci musieli przecież dokonać oceny sprawy na podstawie materiału dowodowego, aby następnie podjąć się jej prowadzenia. Jeżeli radca prawny Ł. K. prowadził sprawę S. do końca 2013r, a następnie sprawa wstrzymała bieg wskutek oczekiwania na opinię biegłych, to z jakim materiałem dowodowym (dokumentacją) S. udała się do nowych pełnomocników celem jej zlecenia? W międzyczasie jak S. wskazała dokonywała również modyfikacji roszczeń pozwu. W żadnym czasie S. nie wystąpiła do radcy prawnego Ł. K. o jakiegokolwiek dokumenty (dowody), celem przekazania ich nowemu pełnomocnikowi. Impulsem do postawienia radcy prawnemu Ł. K. był prawdopodobnie nie w pełni korzystny dla S. wyrok sądowy. Korespondencja SMS S. z radcą prawnym z listopada 2017r. dotyczy wyłącznie pism procesowych, a nie dokumentacji (dowodów), których według S. nie wydał jej radca prawny Ł. K.. W tej sytuacji Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ocenił, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego prawidłowo zastosował art. 5§2 k.p.k., a podniesiony przez S. zarzut naruszenia przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego tego przepisu uznał za bezzasadny, podobnie jak zarzut naruszenia art.297§1 k.p.k w zw. z art. 9 k.p.k w zw. z art.2§2 k.p.k. Nie sposób bowiem podzielić racjonalności zarzutu S. co do braku przekazania dokumentacji i przypisać radcy prawnemu winy w zakresie tego zarzutu, w sytuacji gdy S. nie uprawdopodobniła nawet, poza korespondencją SMS, zwrotu jakiej dokumentacji, dlaczego i od kiedy oczekuje od radcy prawnego. Od daty zakończenia stosunku pełnomocnictwa t.j. początek 2014r.

jak wynika z wszechstronnie ocenionego przez Rzecznika Zastępcy Dyscyplinarnego oraz następnie zweryfikowanego przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny materiału dowodowego, S. nie podjęła żadnego kontaktu z radcą prawnym Ł. K. (w tym głównie w sprawie zwrotu dokumentacji, nie jedynie pism procesowych), a co więcej ustanawiała w sprawie kolejnych pełnomocników, z którym opracowywała i weryfikowała strategię procesową i z którymi na pewno musiała procedować nad posiadanym materiałem dowodowym, jedynie bowiem w taki sposób poza kwestiami formalnymi można ocenić szanse na skuteczne podjęcie prowadzenia się i wygranie procesu.

Podobnie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ocenił drugi ze stawianych radcy prawnemu Ł. K. zarzut naruszenia obowiązku zachowania umiaru i taktu w wystąpieniach zawodowych wykonywania czynności zawodowych zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej i dobrymi obyczajami poprzez formułowanie groźby karalnej. W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego ani art.17§1 pkt.1 k.p.k, ani art.17§1 pkt.2 k.p.k nie zostały naruszone przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego. Na wstępie należy wyjść od okoliczności, iż radca prawny Ł. K. prowadził sprawę S. „pro bono”, co oznacza, że nie otrzymał od S. żadnego wynagrodzenia. Jak wynika z analizy materiału dowodowego musiał dokonać analizy sprawy, a następnie sporządził na przestrzeni stosunku pełnomocnictwa kilka pism procesowych. Sam stosunek pełnomocnictwa został nawiązany poprzez relacje rodzinne. Całość potwierdza fakt, że strony pozostawały w relacji bezpośredniej bez używania formalnych tytułów, bądź określeń wskazujących na formalny charakter relacji typu Pan/Pani, co wynika również z korespondencji SMS-owej stron. Taki charakter relacji stron, nie zwalnia oczywiście radcy prawnego z zachowania należytej staranności i dbałości o dobro klienta, jednakże ocena tej okoliczności z uwagi na przedawnienie pozostaje poza oceną Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. Pozostaje jedynie zweryfikować ustalenia i ocenę Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zachowania Radcy prawnego w kontekście art. 38 ust.5 Kodeksu Etyki. Słusznie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego ocenił, iż tekst radcy prawnego skierowany do S. „nawet nie próbuj iść tą drogą” nie był zawodowym „wystąpieniem” radcy prawnego, ale częścią nieformalnej rozmowy osób pozostających ze sobą w relacji nieco odmiennej niż typowa formalna relacja klient pełnomocnik. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zauważył, iż S. reprezentuje bardzo emocjonalne podejście do całego postępowania w sprawie złożonej na radcę prawnego Ł. K. skargi do (...). Być może jak Sąd już wskazywał powyżej impulsem był nie do końca korzystny wyrok sądowy bądź inne okoliczności nie ujawnione w niniejszym postępowaniu. W trakcie posiedzenia Sądu w dniu 10.09.2018r. S. sformułowała dodatkowe zarzuty pod adresem Radcy prawnego, iż ten pomimo upływu okresu pełnomocnictwa nadal miał dostęp do Portalu Informacyjnego Sądów Apelacji (...). Wskazała następnie, że Sąd rozpoznający sprawę został poinformowany o wypowiedzeniu pełnomocnictwa radcy prawnemu Ł. K.. Jednakże S. nadal upatrywała w fakcie dostępu do portalu informacyjnego wyłącznej winy radcy prawnego, pomimo, iż to Sąd zarządza dostępem pełnomocników do spraw zamieszczonych w portalu. Podobnie sytuacja dotyczyła modyfikowania roszczenia pozwu i kwestii żądania zadośćuczynienia na cel społeczny, w sytuacji gdy to sama S. sformułowała treść roszczenia, a po radcy prawnym jak oświadczyła korzystała z usług kolejnego pełnomocnika, który wszystko uzupełnił. Nowy pełnomocnik przeoczył jednak kwestię żądania odsetek (jak oświadczyła S. na posiedzeniu), jednakże S. winę za taki wynik procesu w całości przypisuje radcy prawnemu Ł. K.. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny celowo przytacza te kwestie przy okazji rozpatrywania oceny zarzutu naruszenia przez radcę prawnego obowiązku zachowania umiaru i taktu w wystąpieniach zawodowych wykonywania czynności zawodowych, bowiem Sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy ocenił, iż interpretacja przez S. tekstu „nawet nie próbuj iść tą drogą” jest nacechowana dużym ładunkiem emocjonalnym ze strony Skarżącej, a pamiętać należy, że po pierwsze strony pozostawały w nieformalnej relacji, wymiana sms-ów miała miejsce 3 lata po ustaniu stosunku pełnomocnictwa i nie dotyczyła aktualnie prowadzonej przez radcę prawnego sprawy, a co więcej zachowania radcy prawnego nie można zakwalifikować jako dokonanego w ramach zawodowego wystąpienia. Jak wskazał radca prawny relacje stron do czasu wspomnianej korespondencji SMS układały się dobrze (co potwierdzać może też brak dowodów dotyczących uprzedniego kontaktu stron w latach 2014-2017), Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie dopatrywał się zatem powodu z jakiego radca prawny miałby czynić jakieś „groźby” w stosunku do S.. Zauważyć także należy, pomimo iż okoliczność ta nie została nigdzie podniesiona, że radca prawny świadczył S. darmową pomoc prawną przez blisko 3 lata, co zapewne było dla niego sporym obciążeniem, zważywszy na materię sprawy i czas jej trwania. S. natomiast poza prośbą o przesłanie kopii pism procesowych postawiła również w tej samej korespondencji radcy prawnemu Ł. K. zarzut przegrania procesu z jego winy. W świetle okoliczności i wiedzy jaką dysponował radca prawny o ustanowieniu do sprawy kolejnych pełnomocników oraz udziału S. w formułowaniu roszczeń pozwu, mógł odebrać reakcję S. jako

nieformalne oskarżenie jego osoby o przegrany proces. Mając na uwadze nieformalną relację stron, oraz kontekst w jakim radca prawny użył przedmiotowego sformułowania, nie sposób absolutnie dopatrzeć się przesłanek groźby w stosunku do S.. Tym samym Okręgowy Sąd Dyscyplinarny podzielił w całości ustalenia i oceny Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i uznał, że wydane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego postanowienie z dnia 30.05.2018r. o odmowie wszczęcia dochodzenia przeciwko radcy prawnemu Ł. K. wobec braku możliwości postawienia mu zarzutów popełnienia przewinień dyscyplinarnych w pełni odpowiada prawu. W tym stanie rzeczy, wobec braku podstaw do uwzględnienia zarzutów zawartych w zażaleniu K. Z. z dnia 25.06.2018r., w pełni uzasadnionym było utrzymanie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postanowienia z dnia 30.05.2018r., sygnatura R.D. 1/18 o odmowie wszczęcia dochodzenia w mocy.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 70(6) ust.2 ustawy z dnia 6 lipca 1982r o radcach prawnych.

Niniejsze postanowienie jest prawomocne i nie przysługuje od niego odwołanie.